

029908

CHATA POLSKA

PRENUMERATA WYNOŚI:	
kwartalnie	mar. 3.00
półrocznie	6.00

tygodnik
ludowy

OGŁOSZENIA:	
Za całą stronę	mar. 320
Za wiersz garmontowy	4

Redakcja i
administracja

w Białymstoku, ul. Warszawska 31, od godz. 10—1 i od 3—5.
w Grodnie (filja), ul. Piaskowa 8, I piętro, od godz. 9—1,
w Warszawie (filja), ul. Długa 50, IV piętro, pokój 414.

Wszyscy czytelnicy „CHATY POLSKIEJ”, którzy opłacą prenumeratę za pierwsze półrocze 1920 r. to jest od 1 stycznia do 1 lipca, otrzymają zupełnie bezpłatnie piękny kalendarz „CHATY POLSKIEJ” na rok 1920 do wieszania na ścianie i wielki bogato ilustrowany kalendarz gazety ludowej „Piasta” wychodzącej w Krakowie na 1919.

Niniejszem podajemy do wiadomości ogółu, że p. Stanisław DUDZIŃSKI nie jest współpracownikiem Straży Kresowej.

Jak Niemcy chcą się połączyć z moskalami aby wspólnie napaść na Polskę.

Silna i potężna Polska demokratyczna, w której szczęście i dobrobyt będą panowały, jest solą w oku dla Niemców i Moskali. Wszystkie ludy które zamieszkiwały ziemię dawnej Rzeczypospolitej, a nawet te, które nigdy w granicach Polski nie mieszkały, a były ciemiężone przez obce narody, wyciągają teraz dłonie do Polski, wierząc że tylko w związku z nią będą się mogły rozwijać w spokoju i szczęśliwości. Łotysze, estończycy, białorusini, a nawet finlandczycy, ukraińcy i słowacy budząc się do nowego życia, ślą do Polski swoich przedstawicieli, prosząc o pomoc i współdziałanie. Polska w miarę sił śpieszy im z pomocą w myśl swego dawnego hasła: „za naszą i waszą wolność”.

Ukochana osoba Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego jest na ustach wszystkich

tych narodów. Jest on bowiem wyrazicielem tych myśli i tych uczuć, jakie żywi naród polski do wszystkich tych, którzy razem z nim chcą budować wielki gmach wolnej i demokratycznej Rzeczypospolitej.

Dwóch tych wrogów spotyka Polska w tej pracy: Niemców i Moskali, dwóch zwyciężonych wrogów prawdziwej wolności, dwóch ciemiężców, którzy potęgę swą budowali zawsze nie na wolności i sprawiedliwości, a niewoli i bezprawiu.

To też dziś zarówno Niemcy jak i Moskale i to bez różnicy czy bolszewicy, czy carskie służby Denikiny i Kołczaki chcą sobie znów podać ręce, aby zwalczyć demokratyczną Polskę.

Niedawno podali sobie ręce na Litwie. Niemcy otumanili tam siedzącą w Kownie Tarybę, a później porozumiewszy się z Moskalami wystali na Litwę swoje wojska, ubrane w mundury rosyjskie i udające Moskali, pod dowództwem niemieckich generałów, Bermondta i von Goltza. Napadli Łotyszów i chcieli wziąć Rygę, a gdy im się to nie udało, rozpanoszyli się w Kurlandji i części Litwy, gnębiąc mieszkającą tam ludność litewską i łotewską i otaczając Polskę od północy. Przed kilku znowuż dniami przybyło do Kamieńca Podolskiego, gdzie się mieści główna kwatera atamana ukraińskiego Petlury, dwóch oficerów nie-



mieckich i jeden delegat rządu niemieckiego. Petlura zrozumiał wreszcie, że tylko w przyjaźni z Polską może myśleć o budowaniu samodzielnego państwa ukraińskiego. Zawał więc rozejm z Naczelnym Dowództwem polskim, aby razem z Polską walczyć przeciwko hordom moskiewsko-bolszewickim. Te przyjazne stosunki Petlury z Polakami bardzo są nie na rękę Niemcom. To też delegacja niemiecka, która przybyła do Petlury zaproponowała mu, aby zerwał rozejm z Polską i zgodził się na utworzenie przez Niemców wojska ukraińskiego z jeńców rosyjskich, znajdujących się w Niemczech. Wojska tego miało być 80 tysięcy, a jego wyekwipowania i uzbrojenia podejmowali się Niemcy przez lat 15. Dowodzą armją ukraińską miał generał niemiecki Makenzen. Prócz tego Niemcy obiecali, że jeżeli Petlura zgodzi się na warunki niemieckie, to Ukraina będzie miała takie granice, jakie zostały ustalone na traktacie Niemców z bolszewikami w Brześciu w 1918 r. Co najważniejsze, obiecywali Petlurze, że carski generał Denikin, z którym walczy Petlura, z chwilą zawarcia umowy, wycofa swe wojska z Ukrainy.

Petlura nie zgodził się na propozycję Niemców, Plan bowiem niemiecki był jasny. Chodziło im o to, aby pod pozorem, że tworzą wojsko ukraińskie, posłać na Ukrainę swoje silne oddziały wojskowe, które mogłyby połączyć się z Denikinem w walce przeciwko Polsce. Niemcy układali się wprawdzie z Petlurą, ale z chwilą gdyby się na Ukrainie znalazło 80.000 żołnierzy pod komendą niemiecką Petlura znalazł by się szybko w więzieniu niemieckim, a armia Makenzena, która miała nosić miano ukraińskiej, napewno stałaby się moskiewską, przeznaczona w pierwszym rzędzie do walki z ukraińcami i Polską.

Plan niemiecki nie udał się tym razem, ale możemy być pewni że Niemcy z Moskalami nieraz jeszcze będą podawali sobie ręce, aby znów bat i niewola zapanowały nad światem.

Stanisław Kowalski.

SEJM.

Na posiedzeniu jak się odbyło 18 listopada, po rozprawach szczegółowych, Sejm przyjął przez głosowanie pierwsze 5 artykułów ustawy o 8-godzinnym dniu pracy z których art. 1-y ustanawia liczbę godzin pracy tygodniowo na—46.

Następnie przyjęto w 3-iem czytaniu wspólnie z ministrem aprowizacji poprawki do ustawy aprowizacyjnej:

„Na konieczne potrzeby państwa obowiązani są rolnicy dostarczyć w terminach przez ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z państwową radą aprowizacyjną wskazanych, następujące ilości zboża (żyta, jęczmienia, pszenicy owsa):

1) w powiatach, które ze względu na wydajność gleby i inne korzystne warunki wytwórczości rolnej zaliczone będą do pierwszej kategorii.

a) z gospodarstw, obejmujących od 7 do 30 morgów ziemi ornej, od 10 do 40 kg. z morga,
b) z gospodarstw, obejmujących od 31 do 100 morgów do 75 kg. z morga, ziemi ornej.

c) z gospodarstw, obejmujących ponad 100 morgów do 120 kilogramów z morga ziemi ornej.

2) W powiatach zaliczonych z powyższych przyczyn do 2 kategorii.

a) z gospodarstw obejmujących od 11 do 30 morgów do 20 kilogramów z morga ziemi ornej.

b) z gospodarstw obejmujących od 31 do 100 morgów do 40 kilogramów z morga ziemi ornej.

c) z gospodarstw obejmujących ponad 100 morgów do 70 kilogramów z morga ziemi ornej.

3) W powiatach zaliczonych z powyższych przyczyn do 3-ej kategorii:

a) z gospodarstw obejmujących od 16 do 30 morgów do 15 kilogramów z morga ziemi ornej;

b) z gospodarstw obejmujących od 31 do 100 morgów do 30 kilogramów z morga ziemi ornej.

W powiatach 1-ej kategorii gospodarstwa do 6 morgów włącznie, w drugiej do 10 morgów włącznie, a w trzeciej do 15 morgów włącznie nie mogą być obłożone przymasowym kontyngentem.

Przydziała poszczególnych powiatów lub części powiatów do każdej z powyższych kategorii dokona ministerstwo aprowizacji w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i państwową radą aprowizacyjną.

Następnie przyjęto całą ustawę w 3-iem czytaniu.

Przyjęto też szereg postanowień w sprawie aprowizacji.

Następnie izba przyjęła postanowienie komisji zagranicznej, wzywające rząd do powzięcia energicznych środków przeciw gwałtom czeskim na Śląsku. Izba przyjęła jednoznacznie.

Posiedzenie 19 bieżącego miesiąca było ogromnie burzliwie. Po przyjęciu dalszych artykułów, aż do 20-go ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, zostały zgłoszone i przyjęte z postanowienia, które wywołały głośny protest ze strony socjalistów.

Pierwsze wniosł członek Polskiego Stronnictwa Ludowego pos. Maślanka, według niego Sejm poleca komisji pracowniczej, żeby do projektu o lichwie wcieliła także wykroczenia lichwiarskie przy poborze płacy za pracę.

W drugie postanowienie wniosł również członek tego stronnictwa Średniawski—Sejm wzywa rząd, by celem podniesienia wytwórczości

przemysłowej równocześnie z wykonaniem tej ustawy wprowadził system płac akordowych we wszystkich gałęziach przemysłu, w których to jest możliwe.

Po przyjęciu tych uchwał przez Sejm, socjaliści nie chcieli dopuścić do dalszych rozpraw, protestując w burzliwy sposób przeciw przyjętym uchwałom, jako podkopującym zupełnie ustawę o 8-godzinnym dniu pracy.

Po złożonym przez posła Woźnickiego oświadczenia w imieniu Polskiego Stowarzyszenia Ludowego, że poseł Średniawski występował tylko w swoim imieniu i że reszta klubu głosowała za tą uchwałą jedynie przez pomyłkę, a przy trzecim czytaniu zło przypuszczalnie zostanie naprawione, przystąpiono do głosowania nad wnioskiem posła Osieckiego w sprawie waluty w byłym zaborze pruskim. Ustawę przyjęto.

21-go listopada prawie całkowicie wypełniła posiedzenie krytyka mowy prezydenta ministrów Paderewskiego, wypowiedzianej 12-go b. m.

Zabierali w tej sprawie głos poseł Sejda w imieniu Związku Ludowo-Narodowego, krytykując poszczególne ministerja i domagając się rządu silnego i poseł Daszyński w imieniu Polskiej Partji Socjalistycznej—który, uznając zalety charakteru Paderewskiego, uważa go za człowieka niezdolnego do kierowania polityką państwa, wykazuje cały szereg błędów popełnionych przez prezydenta ministrów, poczem oświadcza, że partja jego jest przeciwniczką rządów Paderewskiego.

Następnie przystąpiono do nagłego wniosku w sprawie wyborów na kresach,

Ks. Lutosławski domagał się natychmiastowego przystąpienia do wyborów na kresach, przeciw temu wypowiedział się poseł Niedziałkowski, Rozprawę odroczone do wtorku,

Wojna

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Działalność bojowa wciąż głównie toczy się około Połocka.

Nieprzyjaciel skierowuje swe ataki bądź na północ od tego miasta—19 listopada został odparty atak nieprzyjacielski pod Judzissą, bądź na południe—głównie w okolicach miasta Lepel, gdzie 16 i 17 bieżącego miesiąca wojska nasze odparły z wielkimi dla nieprzyjaciela stratami ataki bolszewickie.

Ze strony polskiej, w rejonie Krasławki i Połocka przeprowadziły nasze 16 b. m. oddziały kilka udanych wypadów, niszcząc tor kolejowy na północnym brzegu Dźwiny i biorąc stu kilkudziesięciu jeńców, sztab pułku, 3 działa i 5 karabinów maszynowych, a w dniu 20 b. m. oddziały nasze śmiałym wypadem rozproszyły koncentrujące się oddziały nieprzyjaciela na południe od Lepla i zmusiły je do cofnięcia się, 21 zaś listopada wypadem naszym na Wschód od Lepla rozproszyliśmy na Wschód od Michalewa dwie kompanje bolszewickie.

Na odcinku od Polesia 17 b. m. na południe od Prypeci prowadził nieprzyjaciel w kilku miejscach ataki, został jednak w walce odparty.

18 b. m. na tym odcinku został odparty silny atak nieprzyjacielski z dużemi dla wroga stratami na linję Nowosiolki, Petryków.

20 b. m. odbywały się wywiady piechoty. Wzięliśmy 260 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

FRONT WOŁYŃSKI.

Spokój.

FRONT GALICYJSKI.

W celu uniknięcia rozlewu krwi i nieporządków w Kamieńcu Podolskim opuszczonym przez wojska atamana Petlury i jego rząd, naczelne dowództwo zarządziło na prośbę atamana Petlury zajęcie Kamieńca Podolskiego, co zostało wykonanem dnia 16 listopada o godzinie 1 pop. przez oddziały wysłane samochodami, za którym nadeszła piechota. W mieście obecnie panuje spokój.

Błogosławieni.

*Błogosławieni, co mieli nadzieję
I co do końca w jasny świt wierzili
Pomimo wichrów, mimo burz koleje!
Błogosławieni, co w śmiertelnej chwili,
Kiedy świat cały wokół nich się walił—
Sprawiedliwości zwycięstwo głosili!
Błogosławieni, którym duch się palił
Ku wielkim myślom i ku wielkim czynom,
I cierni życia nigdy się nie zalili.
Błogosławieni! Bowiem ku wyżynom
Pójdą nibieskim, za to, że gotowi
Szli niby z mieczem ku wielkim godzinom,
Choć nie tak prędko ziścić się ich snowi,
Choć ta godzina nie dla nas zaświeci,
Która zwycięstwo prawdy ustanowi.
Ale ich wiarą jutro się ukwieci,*

zdobyć się na czyn — brać się do pracy — pracować i organizować się pod względem ekonomicznym. Jest w tem nasz własny interes i interes kraju naszego, który, przecież też jest nasz własny. Na pracy tylko naszej i na mocnej organizacji ekonomicznej społeczeństwa może opierać się jedynie śmiała polityka wewnętrzna państwa naszego.

Potrzebna instytucja.

Kto dzisiaj nie mówi o czasach demokratycznych, o tem, że dziś wszyscy są równi? — każdy. I jeżeli chodzi o odpowiedzialność przed prawem faktycznie tak jest, jeżeli chodzi o adziół w rządzeniu krajem — jest także formalnie, a jeżeli chodzi o prywatne stosunki pomiędzy ludźmi, to zupełnie tak nie jest. I trzeba to sobie powiedzieć, że tak będzie się jeszcze dłużej, bo chodzi tu o rzecz, której żadna konstytucja nie zaradzi, gdyż żadne prawo nie zdoła wyrównać tych różnic jakie istnieją pomiędzy ludźmi, co do ich rozwoju umysłowego, a tak się już dzieje na świecie, że człowiek świątliwy nie z każdym człowiekiem mniej oświeconym chce mieć do czynienia.

Dlaczegoż to tak jest? — Historia to dąga, postaram się jednak jasno ją wytłumaczyć.

Rozejrzyjmy się przede wszystkim w tem, co nas otacza, przypomnijmy sobie ile to nowych rzeczy powstało i weszło w życie już za naszej pamięci — te samochody, aeroplany, różne lokomobile (parówki), kosiarki, żniwiarki, wiązalki itd. itd. Wszystko to są rzeczy, które ludzie wymyślili, a na to żeby wymyślić musieli dać się uczyć i to nieraz całe życie na naukę spędzić, a trzeba sobie uświadomić, że wiedza ludzka, nauka, wciąż posuwa się naprzód i stwarzać nowe rzeczy może tylko ten, kto pracuje nad sobą, kto się uczy. Stąd pochodzi fakt, że świat niezmiernie wysoko ceni ludzi, którzy pracują nad doskonaleniem się.

Przez naukę człowiek nie tylko zdobywa dużo pożytecznych wiadomości, ale, co jest też niezmiernie ważne, wyrabia sprawność swego umysłu.

Dziś na świecie wymaga się od ludzi nie tylko uczelności, lecz i tego by cenili naukę, a dlatego człowiek, który pracuje nad sobą, który przez pracę swą dorzuca tą swoją „cegółkę“ do budowy kultury naszej zawsze będzie szanowany i ceniony chociażby ma los nie pozwolił kończyć wielkich szkół i, śmiało można powiedzieć, że wyżej on będzie ceniony przez ludzi nawet (d człowieka, który więcej niż on umie, ale do książki boi się zajrzeć.

Tak się rzeczy przedstawia, jeżeli chodzi o stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi, co zaś do nierówności, jakie istnieją przy zarządzaniu krajem, bo w państwach konstytucyjnych, gdzie każdy może

wybierać posłów do Sejmu i może być wybranym, zarząd krajem właściwie spoczywa w rękach samej ludności, to znów tak się dzieje, że zwykle ludzie starają się wybierać posłów jak najświetlejszych, najrozumniejszych, a więc znów niema tu takiej doskonałej równości. I nawet tej doskonałej równości być nie może, bo nie każdemu Pan Bóg dał jednakowy rozum. Może tu jednak nastąpić pewne złagodzenie tych różnic, które dziś są bardzo widoczne, lecz na to ażeby do tego doszło, trzeba, żeby się ludzie wzięli porządnie do pracy, żeby przestali wstydić się tego, że się uczą, bo im to zaszczyt właściwie przynosi, a nie ujma. To nie, jeżeli ktoś czegoś nie umie, jeżeli pracuje nad sobą i chce się nauczyć.

Bardzo to pięknie, powiecie mi na to, lecz człowiek czasem chciałby się czegoś nauczyć, a nie wie, jak się do pracy zabrać.

Tak jest rzeczywiście, że trudno sobie nieraz samemu poradzić, a zapytać się niema kogo. Spodziewali to ludzie którzy dbają o przyszłość kraju, o jego kulturę i założyli, tak zwaną „Poradnię dla samouków“, która adziół rad i wskazówek każdemu, kto chce pracować nad sobą.

Ponieważ znajduje się ona w Warszawie, a ludzie, którzyby chcieli z pomocy tej instytucji korzystać, znajdują się w każdym napewno zakątku ziemi polskiej, więc „Poradnia“, chcąc im przyjść z pomocą adziół swych rad listownie, poprawia nadsyłane wypracowania i t. d.

Należy przypuszczać, że i na kresach naszych znajdują się napewno ludzie, którzy z pomocy tej pożytecznej instytucji korzystają zechcą. Adres jej jest następujący: Biuro Instytutu Oświaty i Kultury im. Staszyca, Warszawa ul. Wspólna № 23.

Wuj.

Sejmik powiatu białostockiego.

Sejmiki, jako zjazdy przedstawicieli ludności całego powiatu, którzy mają wspólnie radzić o sprawach, powiat cały obchodzących, posiadają ogromne znaczenie, dziwić się więc należy tej obojętności z jaką potraktowano a nas ten pierwszy Sejmik.

Delegatów z powiatu białostockiego na Sejmik wybrano 42—są nimi:

Z gminy Kalinówka pp. Bolesław Grysko, W. Grondzki.

Z gm. Zabładowo Ks. Stanisław Nawrocki, Jan Piłaszewicz, syn Jana.

Z gm. Krypno pp. Roman Jargielewicz, i Franciszek Worszyto.

Z gm. Obrubniki pp. Józef Łuczewski-Samotyja i Jan Zalewski.

Z gm. Dolistowa pp. Bolesław Kaczyński i Konstanty Jeleniewski.

Z gm. Knyszyn pp. Marcin Malesiński i Antoni Wiszowaty.

Z gm. Trzellan pp. Michał Dziesko i Adam Grabowski.

Z gm. Białostoczek pp. Leon Pańkowski i Jan Kaznicki.

Z gm. Choroszcz pp. Ludwik Wasililewski i Wojciech Borsak.

Z gm. Wasilków pp. Feliks Radziszewski i Jan-kiel Kane.

Z gm. Czarna Wieś pp. Michał Siedlecki i Józef Gąsiewski.

Z gm. Jachnowice pp. Piotr Cisz i Maciej JDryl

Z gm. Dojlidy pp. Józef Rusilowicz i Stefan Pankiewicz.

Z gm. Zabładowo pp. Michał Szytkiewicz i Franciszek Ochabowicz.

Z gm. Supraśl pp. Józef Żymel i Chaim Cytron

Z miasta Choroszcz pp. Stanisław Tarecki i Aleksander Raczkowski.

Z gm. Gródek pp. Gierasim Martinczak i Wolf Goldfarb.

Z gm. Zawyki pp. Michał Kondracki i Marcin Zimnoch.

Z gm. Michałowo pp. Antoni Poznański i Tomasz Połacki.

Z miasta Goniądz pp. Józef Skwarko i Władysław Klimaszewski.

Z gm. Goniądz pp. Wacław Grodzki i Władysław Kramkowski.

Tymczasem w pierwszym terminie kiedy miał się zebrać Sejmik t. j. 10 listopada przyjechało za ledwie 13 delegatów, a na dzień 22 tego miesiąca—nie wiele więcej gdyż 22. Zebranie jednak ogłoszono za prawomocne.

Po przemówieniach powitalnych pp.: starosty Cyfrowicza ks. d-ra Hałko, posła do Sejmu, Szymańskiego, prezydenta miasta Białegostoka, Rammla, w imienia Związku Kółek Rolniczych i wielu innych przystąpiono do obrad, podczas których p. Starosta wyjaśnił, że skład obecny Sejmiku jest tymczasowy, gdyż z chwilą, kiedy zostaną przeprowadzone wybory do samorządu w miasteczkach, aleggic zmianom.

Ks. Nawrocki z Zabładowa oświadcza, że byłoby pożądane, aby Sejmik jak najprędzej przystąpił do pracy nad obmyśleniem źródła dochodów, nad budżetem wydatków, wreszcie, aby wysłał delegatów do związku Sejmików p. starosta w myśl tę zarządza wybór dwóch delegatów.

Na delegatów do związku Sejmików wybrano ks. Nawrockiego i p. Grodzkiego z Goniądza.

Na delegatów do komitetu powiatowego pomocy rolnikom, który ma do rozporządzenia 300.000 m. na zboża do siewa i t. d. wybrano pp. Dryla i Szytkiewicza.

P. Krańkowski interpeluje: 1) dlaczego istnieje jeszcze jakaś granica z Kongresówką, która

wywołuje drożyznę, gdyż z Kongresówki gdzie jest taniej nie przywieźć nie można?

2) dlaczego nie arządcono ubezpieczeń?

3) dlaczego nie założono gminnych kas oszczędnościowo-pożyczkowych, w których kapitalista mógł by składać pieniądze auboższy wypożyczać?

P. Starosta odpowiada: Granicy nie ma, jest tylko zakaz wywozu żywności z jednego powiatu do drugiego aby powiatów nie ogładzać.

Co się tyczy ubezpieczeń i kas gminnych, to można będzie zaprowadzić. To właśnie zadanie Sejmika.

P. Grodzki żalił się na zły rozkład pociągów na kolei z Białegostoka do Osowca.

P. Łenczewski upomina się o urządzenie małych przystanków na kolejach, aby ułatwić komunikację.

P. Fr. Radziszewski żalił się na rekwizycję furmanek przez żołnierzy i policjantów.

P. Michał Siedlecki z Czarnej Wsi opowiadał, że jakiś policjant zatrzymał chłopca, wiozącego drzewo, kazał mu drzewo zawieźć do jakiejś panienki, której zalecił, aby za furę drzewa zapłaciła tylko 30 m. Takie wydatki nie zachęcają do wozienia drzewa.

P. Łenczewski żalił się na trudność i stratę czasu, połączoną z uzyskaniem przepastki na przewóz drzewa.

P. Starosta wyjaśnia, że ustanowiono takse za przewóz drzewa po 1 i pół marki za metr i wiorstę, aby zapobiedz wykryskowi, gdyż za przewóz drzewa z Supraśla żądano po 100 i 120 m.

P. Szyszko poddał krytyce działalność komisji rozdziału opału. Jej działalność doprowadza do łapownictwa i zdzierstwa za drzewo. Gdyby nie ta komisja setki fur drzewa przewożonoby codziennie do miasta.

Mówca żalił się dalej na zły rozdział kontyngensu zbożowego, albowiem uboższym kazano dostarczać stosunkowo więcej zboża, niż bogatszym, niż dworom.

P. Starosta wzywa gminy do przedstawienia wniosków i wskazówek w tej sprawie a zarządzi nowy rozdział.

Posel H. Łoś w serdecznym przemówieniu wzywa gospodarzy, aby szanowali rozporządzenia władz naszych. polskich.

Posel Zmitrowicz oświadczył, że w d. 27 bm. odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady aprowizacyjnej, która obmyśli praktyczne wykonanie nowej ustawy o handlu ziemiopłodami.

W ministerjam aprowizacji przyznano, że w Białostockiem należy ustanowić wyższe ceny za zboże, ponieważ dzielnica ta jest zniszczona. Przyszczono też dać pewną ilość zboża z innych dzielnic.

P. posel przyrzekł starać się o to, aby w drodze nie było rekwizycji.

P. starosta zamykając obrady prosił delegatów, aby punktualnie przybywali na posiedzenia.

Na wniosek p. Grodzkiego zakończono posiedzenie okrzykiem „Niech żyje pan starosta“.

*

Do wydziału powiatowego wybrani p.p: ks. Nawrocki z Zabładowa, Wacław Dziubiński z Widzik, Józef Lenczewski — Samotyja wójt z Obrubnik, Łacjan Szyszko z Wojtówki Ogrodina, Wacław Malinowski z Białegostoczka.

Sejmik wysłał depesze: do Naczelnika Państwa, do prezydenta ministrów, do Marszałka Sejmu i do ministra spraw wewnętrznych.

Treść depeszy wysłanej do Naczelnika Państwa jest następująca:

Do Naczelnika Państwa.

Sejmik powiatu Białostockiego, zebrany na pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu, zwraca się do Ciebie, Naczelniku, z wyrazem najgłębszego holdu i czci zarówno za niestrudzoną pracę nad odbudową Naszego Państwa, jak i za twórczy czyn bohaterskiej armji, która pozwoliła nam, w obecnej chwili przystąpić do zgodnej pracy nad gruntowaniem fundamentów Wolnej, Zjednoczonej i Niepodległej Ojczyzny.

Samorząd gminny.

Komisarz Generalny Ziemi Wschodnich wydał następujące, obowiązujące dziś, przepisy, dotyczące samorządu gminnego.

Przepisy ogólne.

Art. 1. Gmina wiejska składa się ze wsi, zaścianków, kolonji, osad miejskich i folwarków, połączonych w jeden gminny okręg administracyjny.

Art. 2. Każda administracyjna gmina wiejska jest równocześnie samorządną jednostką terytorjalną i osobą prawa publicznego.

Art. 3. O utworzeniu nowej gminy wiejskiej, oraz o skasowaniu istniejącej decyduje Komisarz Generalny Ziemi Wschodnich, o wszelkich innych zmianach terytorjalnych gmin wiejskich — właściwy komisarz okręgowy. Przed wydaniem decyzji winny być wysłuchane wnioski zainteresowanych jednostek samorządnych.

Art. 4. W razie przyłączenia do gminy sąsiedniej gminy w całości, majątek tej gminy oraz jej długi przechodzą na gminę tym sposobem powiększoną.

Jeżeli wskutek innych zmian, wymienionych w art. 3., zachodzi potrzeba rozdzielenia majątku zainteresowanych gmin, oraz oznaczenia ich obowiązków, wówczas, o ile nie nastąpi dobrowolny układ między gminami, dokonywa tego właściwy Komisarz Okręgowy.

Od decyzji Komisarza Okręgowego zainteresowanym przysługuje prawo odwołania się do Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich.

Uchwały gminne, obowiązujące na obszarze, który został przyłączony do gminy, zachowują swą moc, dopóki nie zostaną zniesione przez nowe uchwały organów samorządu gminnego.

Art. 5. Spory co do granic, oraz co do charakteru pewnego obszaru, jako gminy wiejskiej, rozstrzyga w pierwszej instancji Komisarz Powiatowy, względnie Okręgowy, o ile zainteresowanym jest miasto, nie podlegające władzy Komisarza Powiatowego, w ciągu dwóch tygodni od chwili wydania decyzji w pierwszej instancji przysługuje prawo odwołania się do wyższej, t. j. do Komisarza Okręgowego, o ile w pierwszej instancji orzekł Komisarz Powiatowy, do Komisarza Generalnego, jeżeli pierwszą instancją orzekającą był Komisarz Okręgowy.

Art. 6. Przy wszelkich zmianach granic gminy dokonywane są nowe wybory organów gminnych.

Art. 7. Sprawy o przeniesienie siedziby zarządu gminnego z jednej miejscowości do innej mogą wszczynać zarówno same gminy, na podstawie uchwały Rady Gminnej, jako też i władze państwowe.

Decyzja w tych sprawach należy do Komisarza Powiatowego.

Art. 8. Zmiana nazwy gminy następuje na mocy decyzji Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich, wydanej na wniosek Rady Gminnej.

O członkach gminy.

Art. 9. Członkami gminy są osoby:

- 1) mające w obrębie gminy nieruchomości i mieszkające stale w jej obrębie co najmniej od trzech miesięcy;
- 2) urodzone w obrębie terytorjum, podległego Zarządowi Cywilnemu Ziemi Wschodnich, lub w obrębie Rzeczypospolitej Polskiej i stale zamieszkałe w gminie co najmniej od 10-ciu miesięcy.

Art. 10. Gmina ma prawo nadawać osobom zasłużonym obywatelstwo honorowe. Obywatelstwo honorowe nadaje prawa członka gminy, ale nie nakłada jego obowiązków.

Art. 11. Członkom gminy staży prawo:

- 1) korzystania z urzędzeń, zakładów i majątku gminy, stosownie do obowiązujących w tej mierze przepisów;
- 2) udziału w wyborach gminnych i sprawowania urzędów gminnych z wyboru, zgodnie z ustawami obowiązującymi;
- 3) korzystania w razie koniecznej potrzeby z opieki ze strony gminy, stosownie do przepisów odpowiednich ustaw.

Art. 12. Skargi, dotyczące prawa korzystania z urzędzeń, zakładów i majątków gminy, rozpatrywane są przez władzę nadzorczą.

Art. 13. Do obowiązków członka gminy należy:

- 1) podleganie przepisom, uchwałom i zarządzeniom organów gminnych;
- 2) uiszczanie podatków i opłat gminnych;
- 3) ponoszenie innych ciężarów gminnych.

Art. 14. Członek gminy traci stanowisko z wyboru, jeżeli zajdzie lub wiadomą się stanie okoliczność, któraby pierwotnie wyklaczyła była jego obiaralność. Członek gminy, zajmujący stanowisko z wyboru, zostaje zawieszony w czynnościach z chwilą rozpoczęcia przeciw niemu śledztwa wstępnego z oskarżenia o czyny występne, pozbawiające biernego prawa wyborczego. Zawieszenie następuje przez sam fakt rozpoczęcia śledztwa i trwa aż do chwili uprawomocnienia się wyroku.

O zakresie działania gminy.

Art. 15. Do zakresu działania gminy wiejskiej należą sprawy, które dotyczą dobrobytu materialnego, oświaty, kultury i zdrowia jej mieszkańców oraz sprawy, poruczone jej przez ustawy i rozporządzenia administracyjne. W szczególności do zakresu działania gminy wiejskiej należy:

- 1) zarządzanie majątkiem gminy oraz jej dochodami i wydatkami;
- 2) zakładanie i utrzymywanie gminnych dróg, mostów oraz placów;
- 3) zakładanie i utrzymywanie gminnych środków komunikacji;
- 4) zakładanie i utrzymywanie urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych oraz służących do zaopatrywania gminy w światło i siłę elektryczną;
- 5) opieka nad ubogimi, tworzenie i utrzymywanie zakładów dobroczynnych;
- 6) ochrona zdrowia publicznego, zakładanie i utrzymywanie szpitali i urządzeń sanitarnych;
- 7) zakładanie i utrzymywanie rzeźni i targowisk;
- 8) aprowizacja i dostarczanie ludności zdrowych i taniach mieszkań;
- 9) popieranie miejscowego rolnictwa, handlu, przemysłu i rzemiosł oraz popieranie współdziałalności;
- 10) piecza nad oświatą publiczną, zakładanie i utrzymywanie szkół, bibliotek, domów ludowych i t. p.;
- 11) piecza nad obywatelnością publiczną.

Poradnik rolniczy.

Cholera kur.

Jest to choroba zakaźna, zapadają na nią kury, gęsi i kaczki.

Chorobę wywołuje bardzo mała bakterja, kształtu jajowatego, której gotym okiem widzieć nie możemy.

Bakterje cholery, dostawszy się do krwi ptaka, mnożą się nader szybko, powodując ogromną śmiertelność wśród drobia. Te same bakterje powodują śmiertelność u bydła, zajęcy, sarn, jeleni, od nich mogą zarazki przejść na świnię, owce i drób.

Wrazie dostrzeżenia śmiertelności pośród wspomnianych zwierząt, należy mieć baczenie na inwentarz gospodarstwa, aby nie aległ zachorzenia.

Zdrowe ptactwo zaraża się od chorego przez ich wypróżnienia i ślinę.

Bakterje cholery mogą długi czas żyć w głębokich warstwach wilgotnej ziemi, w nawozie, w wodzie i wytrzymałe są na zimno, przy 13 stopniach mroza żyć mogą dwa tygodnie. Zarazek, dostawszy się do krwi ptaka, nie wywołuje natychmiastowej choroby, kury zachorowują po 4 lub 9 dniach, gęsi i kaczki po 1 lub 2 dniach.

Z tego wynika, że napozór zdrowy, a już zarażony ptak, może szerzyć chorobę. Choroba występuje nader szybko, kury napozór zdrowe siedząc na grzędach lub wzniesieniach — spadają i po kilka poraseniach skrzydłami, padają martwe.

Zwykle jednak choroba występuje powolniej, ptak staje się sennym, siedzi nieruchomy, skaloony, drżący, głowę chowa pod skrzydła, lab zarzuca w tył, opuszcza skrzydła; przy zmianie miejsca skrzydła wloką się, rączki bardzo chwiejne, głowa opuszczona. Z samego początku choroby ptak nie je, wodę pije chętnie, z dzioba i nosa wypływa spieniona materja. Występują wymioty z wyrzucaniem szaro-żółtawej zawartości. Grzebienie, dziób i dzwonki przyjmują kolor sino-czerwony oddech przyspieszony, dziób rozswarty. Występuje rozwolnienie, kał rzadki brudno-zielonego lub czerwonego koloru, wstrętnego zapachu. Pióra około odchoda zawałane i sklejone kałem.

Z powodu silnego upadku sił, sennie ptactwo pozostaje na jednym miejscu aż do śmierci, która zwykle następuje spokojnie, czasami przy konwulsjach przedśmiertelnych.

Bywa i tak, że podane objawy są nieznaczne, ptactwo pozostaje przy życiu, ale niepomierne chudnie przez nieustanne rozwolnienie, wreszcie następuje śmierć.

Często stawy nóg i skrzydeł brzękną, tworzą się w nich wrzody, z których wycieka serowata masa, zawierająca bakterje cholery.

Przy szybkim przebiegu choroba trwa jeden do pięciu dni, czasami do 12 dni, a przy przewlekłym przebiegu, może trwać kilka tygodni.

Do cholery kur bardzo podobna choroba — pomór kur; różnica polega na tym, że na pomór zapadają wyłącznie kury.

Przewlekła forma cholery podobna jest także do gruźlicy drobia i do podagry. Zarażenie nastę-

paje w ten sposób, że zdrowe ptactwo zjada kał lub ślinę chorego ptactwa, lub pokarm, zanieczyszczony kałem lub śliną, albo wnętrznościami zabitych chorych lub padłych ptaków, albo przez wodę do picia. Zarazki różnymi drogami przenoszą się do sąsiednich zagród, dostając się przez rany w skórze do organizmu zdrowego ptactwa.

Cholera do miejsc zdrowych często dostaje się od kapionego ptactwa napozór zdrowego, a już zarażonego. I wystawy ptactwa mogą przyczynić się do szerzenia zarazy. Mogą cholera przynieść gołębie zarażając po zachorzeniu zdrowe ptactwo swymi wypróżnieniami. Wróble też przyczyniają się do szerzenia zarazy.

Ażby przeciwdziałać dostaniu się zarazy, należy być przezornym przy kupnie nowego ptactwa. Kupione ptactwo należy odosobnić przynajmniej na tydzień w zupełnie oddzielne miejsce tylko po tym czasie można je przeprowadzić do ogólnego kurnika.

Jeżeli w sąsiedztwie choroba zaczęła grasować, należy ptactwo przenieść do drugiego pomieszczenia należycie oczyszczonego i wybielonego wapnem, chore lub podejrzane o chorobę najlepiej zabić i spalić. Miejsce zarażone, gdzie się znajdowało chore ptactwo, należy dokładnie oczyścić, wymyć wrzącą wodą z popiołem, wybielić, nawóz i nieczystości spalić, wszelkie naczynia do jada i picia wymyć wrzącą wodą i wybielić wapnem. Podłogę najlepiej skropić rozcynem kreoliny, 6 łyżek kreoliny oczyszczonej do kwarty wody. Kurniki przewietrzać w ciągu kilku dni.

Dobrze obserwować ptactwo, w razie spostrzeżenia u ptaka podejrzanych objawów, natychmiastowo go oddzielić od zdrowych.

W kurnika przynajmniej raz dziennie wymiatać nawóz i spalać go.

Leczenie. Najskuteczniejszym środkiem są szczepienia, które może dokonać lekarz weterynaryj po należytym zbadaniu choroby. Oprócz tego stosowane są szczepienia ochronne.

Zalecają także dawać środki dezynfekcyjne ptactwu w wodzie do picia, siarczan żelaza, lub kwas salicylowy, lub tanię w stosunku łyżki do kwarty wody, lub kwas solny, albo siarczan w wodzie do picia w stosunku 1 do 2 łyżek stołowych do kwarty wody, lub wlewają wodę z kwasem po łyżce stołowej lub od kawy na sztukę.

Te same lekarstwa można stosować jako ochronne od zachorzenia, ale na pewny ich skutek rachować nie można.

Lekarz weterynaryj

R. M o j k o w s k i.

Zużytkowanie zmarzniętych okopowizn.

Nadspodziewanie wczesnie przyszła zima. z „prawdziwym“ śniegiem, z „prawdziwym“ mrozem i, niestety, z zupełnie prawdziwymi stratami z powodu zmarznięcia tu i owdzie okopowych. Ta się dopiero widzi—co to jest strajk rolny „w porę“ obmyślony.

Zmrożone ziemniaki, a tembardziej baraki pastewne, niewątpliwie będą gnić. Nie chcąc się na to narażać, trzeba w miarę możliwości zadolować je, czyli zakisić. Jeden ze znanych rolników podaje taki przepis: Kopiemy doły głębokości półtora do dwóch metrów (około trzech łokci, w każdym razie nie zanadto głęboko, aby woda zaskórna nie podchodziła), a 2 do 3 metrów szerokie i do nich sypiemy baraki i ziemniaki, krając je jaknajdokładniej ostrym rydlem i tratując się warstwami. O ileby na barakach lub ziemniakach było dużo ziemi, trzeba je przed wrzuceniem do dołu optukać w wodzie, co prawdopodobnie przy ziemniakach będzie nawet konieczne. Bardzo jest ważne, aby okopowizny przy dołowaniu były jaknajsilniej ubite, dlatego jeszcze więcej jest wskazane, o ile nie chodzi o duże ilości, baraki krając na baraczarce i krajankę dołować. Dołowane okopowizny można warstwami przekładać liśmi baraczanami, seradela, albo też wyłokami cukrownianami. Gdy dół jest pełny, układamy jeszcze nad ziemią wysoką przyzmę, abijając ciągle i tratując, wreszcie przykrywając słomą lub plewą, a potem przykrywamy na 12 cali ziemią. Po kilku dniach zaczyna cała przyzma obniżyć się i pękać, wtedy dokładamy jeszcze 12 cali ziemi, poezem jeszcze przez dłuższy czas zasypujemy tworzące się szpary. Taka dołowana pasza bywa bardzo smacznie przez krowy zjadana i stanowi karmę, wpływającą korszystnie na mleczność, chociaż oczywiście straty na składnikach pożywnych i ilości, wskutek odbywającego się fermenta, są nieuniknione. Lepiej jednak zgodzić się z góry na nie, niż ryzykować gnicie.

(„Przewodnik“).

Pozbawienie niemiłej woni mleka a złego smaku masła.

Dobre masło powinno mieć specjalny aromat, zbliżony swoim zapachem trochę do zapachu migdałów. Woń tę posiada masłowosenne, szczególnie w maju, skutkiem karmienia krów aromatycznymi roślinami... W dobrych mleczarniach zapach ten ma masło przez większą część roku. Zapach nieprzyjemny masła, który przedostaje się przez mleko skutkiem żywienia krów brakwią, kapastą, barakami i t. p. można usunąć prostym sposobem. Przed rozeniem masła trzeba mleko lub śmietanę ogrzać na 80 stopni ciepłoty termometra Celsjusza. Ogrzewając, trzeba mleko ciągle mieszać, to z niego

wyjdzie razem z parą ten niemiły zapach. Po ogrzaniu trzeba mleko wychłodzić i robić z niego masło lub zbierać śmietanę. Przyczyną tego niemiłego ostrego zapachu są lotne materje (olejki), które się znajdują w paszy i przedostają się z nią do mleka i obniżają wartość masła. Przy podgrzewania trzeba być ostrożnym, bo za silnie ogrzane lub zagotowane mleko nie wyda tłuszczu i nie można będzie z niego zrobić masła.

Dr. agr. J. Lentz.

(„Poradnik Gospodarski“).

Wiadomości z kraju i ze świata.

Do Wojsk polskich na Syberji. Z racji przejścia pod rozkazy Naczelnego Wodza wojsk polskich, znajdujących się na Syberji, została wzdana odezwa następująca:

Żołnierze!

Pragnienie stworzenia polskiej siły zbrojnej sprawiło, że wszędzie tam, gdzie tylko los skupił garść Polaków, powstały oddziały polskie. Rozproszone po wszystkich niemal kątach świata, zmieszane nieraz z ludźmi zdaleka od kraju, talarze te oddziały mogły być powoli przywracane ojczyźnie, i mogły stanąć do apelu w szeregach armji polskiej.

Twardy los kazał Wam być żołnierzami polskimi, oderwanymi od ojczyzny o tysiące mil. w krainie znaczonej tylu cierpieniami męczeńskimi za sprawę polską.

Generał Haller, do którego armji należeliście dotąd, wraz z powrotem swoim do kraju oddał wszystkie wojska pod rozkazy moje i pod ustawodawstwo wojskowe polskie.

Objmując, jako Naczelny Wódz Wojsk Polskich rozkazy nad V Dywizją Strzelców Polskich, przesyłam Wam w imieniu ojczyzny pozdrowienia i podziękowanie za dotychczasową służbę i usiłowanie stworzenia polskiej siły zbrojnej.

Chcę, żebyście pamiętali, że w cudzych krajach i wśród obcych ludzi jesteście przedstawicielami żołnierstwa polskiego, że stanowicie część wojska polskiego i że we wszystkich, najcięższych nawet chwilach, macie dbać o honor armji polskiej.

Wiem i rozumiem, jak głęboko musicie tęsknić do ojczyzny z chwilą, gdy wiecie, że jest ona wywołaną i potężną. Dokładam wszelkich starań, by, pomimo przeszkód, zapewnić Wam powrót do kraju, byście mogli jaknajprędzej po waszych ciężkich chwilach talarzki znaleźć się wśród swoich.

J. Piłsudski m. p.

Podziękowanie oficerom francuskim. Zgodnie z postanowieniem traktatu pokojowego, oficerowie francuscy, którzy byli przydzieleni do armji polskiej, wyjechali do Francji. Przed ich wyjazdem Naczelnik Państwa, jako Wódz Naczelny, wydał 15 b. m. odezwę, w której, po wylczeniu zastąg oficerów francuskich, położonych w obronie Polski i przy organizowaniu armji naszej, tak zapewniła o wdzięczności dla nich:

Zapewniam ich i wszystkich podległych im oficerów oraz żołnierzy, że armja polska zachowa

wdzięczną pamięć ich pracy i, że nie, nawiązana w trudnych i ciężkich warunkach, zamieni się w żelazny węzeł, łączący nierozdzielnie obydwa narody.

Wybory na Kresach. Komisja konstytucyjna na naradzie, w której uczestniczył komisarz generalny Ziemi Wschodnich, postanowiła w sprawie wyborów przedstawicieli kresów, którzyby w imieniu ludności zdecydowali o przynależności państwowej tych ziem, co następuje:

Poleca się zarządowi cywilnemu ziem wschodnich, aby w powiatach, w których to okaże się wykonane i w których ludność wyraziła już w tym kierunku stanowcze życzenie, przeprowadził do dni 90 przez czynniki miejscowe wybory przedstawicieli, wybranych przez ludność miejscową w stosunku jeden przedstawiciel na około 50,000 mieszkańców, w celu dania przez nich urzędowego wyraża woli tej ludności w sprawie jej losów prawno-politycznych w stosunku do Polski. Udział w wyborach mają wziąć wszyscy stali mieszkańcy, bez różnicy płci, narodowości i wyznania, którzy ukończyli 40 lat wieku.

Wrocław do Polski. Na zebraniu kapłanów Niemców w Wrocławiu, odbytem pod świętym wrażeniem polskiego zwycięstwa na Górnym Śląsku przy wyborach gminnych, ktoromi Niemcy chcieli dowieść niemieckiego charakteru tej prowincji, poruszono myśl, ażeby na wypadek zwycięstwa Polaków w plebiscycie zażądać przyłączenia obwodu wrocławskiego do Polski.

Wywodzono, że Wrocław bez Górnego Śląska utraci wszelkie znaczenie.

Sprawa większości sejmowej. Niemiernie ważną rzeczą jest dla tego, żeby Sejm mógł dobrze pracować, taki układ wzajemny grup, które potworzyli postowie w Sejmie, ażeby przy decydowaniu spraw najważniejszych zawsze te same grupy stanowiły większość, bo wtedy jest łatwiej utrzymać pewien plan prac.

W sejmie polskim tej większości niema—usiłowano ją wytworzyć, jednak stronnictwa nasze porozumieć się ze sobą nie zdołały.

Kwestja aprowizacji. Sprawa zaopatrzenia miast w żywność stanowi dzisiaj jedną z najpoważniejszych kwestyj. Jak to już pisaliśmy w poprzednim numerze „Chaty“ w sprawozdaniu sejmowym, nowy minister aprowizacji Śliwiński, wobec nieprzyjęcia w całości przez Sejm jego planu uregulowania sprawy chciał się usunąć. Do tego jednak nie doszło.

Przez zatrzymanie ruchu towarowego i oddanie kolei na pewien czas wyłącznie dla przewozu żywności, oraz przez wydanie pewnych rozporządzeń, sprawę żywnościową przynajmniej chwilowo załatwiono.

Cukier dla kresów. Zarząd ziem wschodnich zawarł umowę z Czechami o dostarczenie 100 wagonów cukru.

Uczucia przyjazne dla Polski. Wśród ludu litewskiego zauważyć się daje stopniowy wzrost uczuć przyjaznych dla Polski i Polaków. Przejawy tej zmiany mnożą się z każdym dniem. Ostatnio na wiecu w Krozach i Niemoksztach (pow. rosieński) zebrani licznie chłopci litewscy wystąpili z energicznym protestem przeciwko agitatorom rządowym,

występującym z wrogami dla Polski przemówieniami.

Sledztwo przeciw aresztowaniu Polaków. Z Kowna donoszą: sledztwo w sprawie aresztowanych w sierpniu Polaków przeciąga się. Dotychczasowy sędzia sledczy Żyliński został usunięty. Mianowano nowego sędziego. Procesa należy oczekiwać nie wcześniej, niż za kilka tygodni.

W areszcie sledczym znajduje się jeszcze przeszło 60 osób narodowości polskiej.

Mobilizacja na Litwie. Rząd kowieński ogłosił mobilizację starych żołnierzy do lat 45. Z powodu wrzenia wśród zmobilizowanych poboru ich zaniechano. Zmobilizowanym młodszym rocznikom od lat 19 do 23 wydano natychmiast mundury i broń, sprowadzone z Anglii.

Antydenikińskie powstanie szerzy się. Z Odessy donoszą: We wszystkich obszarach, zajętych przez Denikina, wybuchało powstanie. Denikin został zniechęcony za swój carski system rządów przez całą ludność. W rejonie odeskim powstańcy walczą zwycięsko z oddziałami Denikina w pobliżu Odessy. Gubern. jekaterynowska jest prawie bezpodzielnie w rękach powstańców. W obszarze Kubania zajęli powstańcy wielki szmat kraju, wraz z miastami Noworosyjskiem i Jekaterynodarem. Tak samo w ich rękach pozostaje cała gubernia stawropolska i obszar Tereku. Kirgizi również zrzucili z siebie jarzmo Denikina. W gubernji astrachańskiej powstanie stłamione na jednym miejscu, wybucha w drugim. Walki między powstańcami a Denikinem są nadzwyczaj krwawe, gdyż obie strony jeńców nie biorą, wymordowując oddziały nieprzyjaciela. Wobec takiego stanu rzeczy sytuacja Denikina staje się coraz gorsza, a jego zamiary odrodzenia Rosji są coraz wątpliwsze.

Wielka porażka Niemców. Ofenzywa wojsk litewskich najzupełniej udała się. Niemieckie siły zbrojne są w odwrocie na całej linii.

Wojska lotewskie wspierane ogniem artyleryjskim floty koalicyjnej, przekroczyły w dn. 10 b. m. granicę kurlandzką, odrzucając Niemców pomimo zaczętego oporu z ich strony.

W ciągu nocy z 10 na 11 listopada opór armji nieprzyjacielskiej, został na całym froncie pod Rygą przełamany. Wojska lotewskie, jakkolwiek źle odziane i bardzo niedostatecznie zaopatrzone, przeprawiły się przez Dźwinę i po śmiałym ataku zdobyły wszystkie przedmieścia, położone na lewym brzegu rzeki.

Zażalenie do rządu kowieńskiego upada. Zażalenie do rządu kowieńskiego wśród ludu litewskiego coraz więcej upada. Główną przyczyną jest bezsilność rządu kowieńskiego wobec gnębienia ludności litewskiej przez oddziały niemiecko-rosyjskie. W Śandwilach zmobilizowani nowozaciężni zbuntowali się oświadczając, iż nie będą walczyli razem z Niemcami i Rosjanami. Poborowi, którzy na wezwanie rządu stawili się pod broń, ludność nie chce znać.

Evakuacja Kijowa. Biuro prasowe ukraińskie doniosło z Kamieńca Podolskiego o opuszczeniu Kijowa przez armję Denikina. Armja ochotnicza miał utracić wszystkie ważniejsze stacje

kolejowe. Bolszewicy otaczają Kijów półkolem, dochodząc na południe do Fastowa.

Powstańcy ukraińscy posuwają się od wschodu i przerywają komunikację między Kijowem a Potawą, Denikin może cofać się tylko wzdłuż Dniepru, ale powstańcy pod wodzą atamana Zelenyj'a obsadzili leżące nad rzeką miasta Czajewsi i Kaniów.

Mowa pruskiego prezydenta ministrów Pruski prezydent ministrów Hirsch oświadczył w sejmie pruskim podczas obrad przy układaniu planu wydatków i dochodów państwowych, że niestety silniejsza część niemieckiego stronnictwa ludowego usuwa się od współpracy nad odbudową państwa. Dalej stwierdza, że w kraju istnieje bardzo silny prąd przeciwyżydowski, który się ujawnia w licznych wykroczeniach.

W dalszym ciągu zajmował się Hirsch skrajną lewicą i strajkami politycznymi. Należy dążyć do tego, żeby Niemcy nie stali się domem warjatów na wzór rosyjski. Rząd niemiecki jest zdecydowany użyć wszelkich środków do zduszenia zakasów rewolucyjnych, jak to okazał wobec przygotowawczych wywołania strajku generalnego na dzień 7-go listopada. Na szczęście wówczas wystarczyło przyaresztować kilku przywódców, aby nie dopuścić wzmożenia ruchu. Rząd ma oparcie w znacznej części klasy robotniczej, która chce zwalczać wszelkie zakusy zbrodniczej samowoli.

Projekt ustawy dla zwalczania komunizmu. Rząd amerykański przygotowuje razem z koalicją projekt ustawy, celem zwalczania komunizmu. Istnieje plan, aby nałożyć ostre kary na wszelką agitację komunistyczną słowem i piśmie.

Anglja i Francja. W Paryżu wymieniono umowę, zawartą pomiędzy Francją i Anglią co do udzielenia pomocy Francji, gdyby na nią napady Niemcy.

Liga Narodów. W Brukseli w d. 1 grudnia odbędzie się konferencja delegatów państw koalicyjnych i sprzymierzonych i neutralnych w sprawie utworzenia Ligi Narodów.

Układy z Niemcami. Układy z Niemcami toczą się obecnie równocześnie w trzech miejscach.

Podsekretarz stanu Wróblewski prowadzi w Berlinie układy o przyjęcie części byłych urzędników niemieckich przez Rzeczpospolitą.

W Paryżu działa komisja polska, która umawia się o sposobie równoczesnego przeprowadzenia wymarszu wojsk niemieckich z terenów przyznanych Rzeczypospolitej Polskiej i zajęcia ich przez wojska polskie, a terenów plebisycytowych przez wojska Ententy.

W Warszawie bawi misja niemiecka, której zadaniem jest przedstawienie planu wymarszu wojsk niemieckich z Prus Wschodnich oraz transportu tych wojsk przez terytorjum przyznane Polsce.

Wywóz towarów z Polski do Rosji. Pierwszy transport towarów polskich wystanych z kraju do Rosji południowej w celę wymiany na surowce, szczęśliwie przybył do Noworosyjska na pierwszym morskim statku polskim „Polonia“. Lokomotywy i wagony polskie, które dowiozły nasz towar do Gałacza, zostają wykorzystane w powrotnej drodze do kraju przez naszych uchodźców, wracających do Polski w liczbie około 1.000 osób.

„Chcemy pokoja i zgody z narodem polskim!“ Ukraińskie pismo „Probij“ pisze: Nadeszła chwila, że już dłużej milczeć nie można. Wojnę z Polską rozpoczęli nasi politycy za podszeptem Niemiec i Austrii, nie pytając wcale lada o jego wolę. Dziś... wojska rozbite błąkają się na obczyźnie, kraj zniszczony, po wsiach głód, na cóż mamy czekać? Polaków nie zmożemy siłą zbrojną, pomocy nie możemy spodziewać się od nikogo, pozostają nam zatem dwie ostateczności, albo pogodzić się dobrowolnie z Polakami, albo poddać się Rosji.

Zdrowy rozum nakazuje pogodzić się z Polską. Idea wolnej, niezawisłej Ukrainy jest bardzo piękną, ale do jej przeprowadzenia trzeba siły, a my jej nie mamy. Kilkamiesięczne istnienie państwa ukraińskiego dowiodło, że nie mamy ludzi do kierowania rządami, a ci, którzy podjęli się służby publicznej, obradali nas na każdym kroku. Dość nam już szachrowali...

Uchwalajcie rezolucje za zawarciem pokoju i przysyłajcie je do delegacji ukraińskiej do Warszawy. Z pieśnią „Myr wem bratia wsim prynosym“ domagajcie się ugody z bratnim narodem polskim.

Japonia obsadziła Kameczatkę! Prasa amerykańska domaga się niezawisłości Korei, ponieważ byłoby to dla Japonji bardzo niewygodne, Japonia w odpowiedzi na tę okupację obsadziła Kameczatkę. Rząd amerykański zapowiada protest przeciw temu faktowi.

Kołczak uznaje zwierzchnictwo Japonji. Jak donoszą z Moskwy Kołczak postanowił oddać się pod opiekę Japonji, a nawet uznać jej zwierzchnictwo celem uzyskania pomocy ze strony wojsk japońskich przeciw wojskom bolszewickim.

Agitacja na rzecz Hindenburga. W Berlinie trwała się od dłuższego czasu agitacja, ażeby utrzymać w kraju powagę Hindenburga, którego Niemcy zawdzięczają wiele zwycięstw w ostatniej wojnie. Stwierdzono, że niemiecko-narodowy związek młodzieży od dłuższego czasu agitował za tem, aby powitać owoacyjnie Hindenburga. W szkołach uprawiano tę agitację od klasy do klasy. Partja socjalistyczna zgłosiła protest przeciw nadużyciu szkoły do agitacji politycznej. Stwierdzono, że pułkownik Reinhardt wystąpił kompanię honorową na powitanie Hindenburga na własną rękę.

Korespondencje.

Bobrowa, pow. Białostockiego.

Bracia Rolnicy! Ziemia nasza białostocka do 150 lat była pod panowaniem naszych ciemiężycieli Moskali a wreszcie Niemców. Otóż trzy ćwierci roku upłynęło, jak jesteśmy wolnymi obywatelami naszej ukochanej Ojczyzny, na wolnienie której długie lata czekaliśmy. Dziś, bracia rolnicy, kiedyś już otworzyli oczy i widzimy, jak ludzie żyją na świecie, a wiemy jakieś żyli dotychczas, to dlaczego my tak żyć nie możemy, jak żyją nasi sąsiedzi na Zachodzie?

Bracia rolnicy, wtenczas będziemy żyć tak jak oni żyją kiedy pójdziemy za ich przykładem; a

przykładem tym jest organizacja i wspólna praca. Wiele biorąc przykład najpierw musimy wszyscy zorganizować się w jedną gromadę i wspólnie pracować, a w tej wspólnej pracy znajdziemy naukę i poznamy moc swoją, a tą naszą włościańską organizacją są Kółka Rolnicze. Co prawda to i Kółka mamy i takich ludzi którzy pracują dla naszego dobra i starają się żeby podnieść nasze rolnictwo, ale wy, bracia, zamiast tego, aby wspólnie pracować, aby organizować się w jedną gromadę i wspólnie naradzać się o naszych potrzebach włościańskich to jeszcze powiadacie tak sobie: a co to nas tam obchodzi Kółko Rolnicze? co ono nam poradzić może?

O nie, bracia rolnicy! to jest nie tak, jak wam się zdaje. Kółko Rolnicze to jest matka nasza ta, przy której my wszyscy się zbierzemy i wspólnie naradzać będziemy, jak mamy gospodarzyć aby poprawić swoje gospodarstwa? Jak ułatwić te wszystkie potrzeby i bolączki których my tak w czasach obecnych pod dostatkiem mamy, zaspokoić?

A że nawet czasem słyszymy, że ci ludzie, którzy zdaje się i więcej od nas rozumieją, co tą są kółka rolnicze i do czego one dążą, tak samo szkodzą im i wymyślają, to bracia, nie zwracajcie na to uwagi, gdyż to są ci, którzy bronią swoich własnych interesów i dążą do tego, aby nasz włościanin należał do jakichś organizacji zależnych od nich.

Bracia rolnicy! nie zwracajcie na żadne odradzania uwagi i wpisujcie się do Kółek Rolniczych i popierajcie je a przeważnie jeszcze w czasach obecnych, kiedy gospodarstwa po 5-cio letniej rai nie tak stabo wyglądają, a wtenczas zobaczycie, że i na naszych niwach plony wspaniałe się pojawiają.

Wzywam was wszystkich do wspólnej pracy w Kółkach Rolniczych.

Jan Choroszuha.

Z pow. białostockiego.

Zjazd Kółek Rolniczych, Dn. 7-go b. m. o godz 1-ej po południu odbędzie się zjazd rejonowy kółek w Knyszynie aprasza się aby całe zarządy kółek z Dolistowa, Goniądza, Bobrowej, Brzozowej, Jesionówki, Trzciannej, Krypna i Knyszyna oraz jaknajwiększa ilość członków na to zebranie przybyła, również cały zarząd Związku okręgu.

Porządek dzienny: 1.) Otwarcie zjazdu, 2.) Sprawy kolonizacji, 3.) Zaaprowidowanie miasta Białegostoku, 4.) Komunikaty okręgu i centrali, 5.) Kwestja utworzenia podokręgu (w Goniądzu czy Knyszynie) 6.) Wolne wnioski.—Na zjazd przybędą pp: insraktor rolny, komisarz ziemski, delegat od rady miasta Białegostoku oraz 3-ech instruktów Kółek rolniczych.

„Zarząd Związku Kółek“.

Zawiadomienie: Wobec tego, że dn. 7-go będzie zjazd Kółek w Knyszynie.—Karsy w Krypnie trwają będą od dnia 8-go do 12-go grudnia. Od 13-go do 22-go grudnia odbędą się 10-dniowe karsy rolnicze w Dobrzyniewie.

Knyszyn. Własna piekarnia. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Robotników w Knyszynie święciło d. 23 11 19 r. wielką uroczystość. W tym dniu bowiem otwarto własną piekarnię mającą obsługiwać rodziny członków stowarzyszenia, jak również wszystkich biedaków bezrobotnych. System kartkowy — kart narazie wydano do 500. Cena chleba wynosi 1.50 za fant, co w porównaniu do 2.70 na stronie już stanowi olbrzymią różnicę, a zarząd ma nadzieję, że ma się dać jeszcze bardziej cenę chleba obniżyć.

Kasa pożyczkowa. Po długich oczekiwaniach otrzymano wreszcie z Ministerjum Skarbu zatwierdzony egzemplarz ustawy przyszłej kasy pożyczkowej w Knyszynie. Zgromadzenie założycieli ma się odbyć d. 30 b. m. Kasa zacznie funkcjonować prawdopodobnie od Nowego Roku.

Supraśl. Z powodu zapowiedzianych na dzień 30 bm. wyborów Rady miejskiej rozpoczęła się tutaj żywa agitacja.

Pp. burmistrz Kozłowski, nauczyciel Ostrowski i panna Aleksandra Kasicka zakrzętnęli się tutaj około zbierania ofiar na odzież dla białostockiego pułku strzelców.

Zebrano ogółem 1615 m. 80 fenigów. Pomiędzy innymi ofiarowali: p. baronowa Zachertowa 1000 m., p. Cytron 100 m., A. Skępska 100 mk., W. Kozłowski 20 m., Roman Rypieć 93 mk., Semberg 30 mk., Hirschl 30 mk., Aizensztadt 20 mk., Ks. I. K. 25 mk., Rauch 20 mk., Dończyk 10 mk. Reszta ofiary drobne.

Z powiatu grodzieńskiego

Posiedzenie Rady Ludowej. 20-go listopada odbyło się w Grodnie posiedzenie Rady Ludowej powiatu grodzieńskiego, na które przyjechało bardzo niewielu delegatów, to też obrady miały charakter powiadamiania się wzajemnego o różnych sprawach.

Prezydjum Rady Ludowej powiadomiło, zebranych, że Rada Naczelna w Warszawie na przedstawienie Rady Ludowej poczyniła kroki do zorganizowania kredytu na zakup inwentarza żywego i martwego oraz zaspakojenia innych potrzeb ludności.

Komisarz Generalny Ziemi wschodnich w najbliższej przyszłości zatwierdzi statut Banku Akcyjnego, który ześrodkuje wszystkie instytucje kredytowe niniejsze.

Kwestja robót publicznych rozstrzygnięta zupełnie pomyślnie i takowe wkrótce będą uruchomione.

Konie zakupione przez Komitet Odbudowy Kresów stopniowo nadchodzą.

Nadchodzą również narzędzia rolnicze tylko w nieznacznej ilości.

Omawiano jeszcze cały szereg spraw bieżących, jak szkolnictwa—mają być utworzone rady szkolne w każdej gminie; dowozu dla miasta opału i żywności ze wsi, w czem wielką przeszkodą są dotąd zdarzające się wciąż bezprawne rekwizycje furmanek.

Kilku delegatów ze wsi mówiło o szeregach się pijaństwa na wsi i to w zastraszających rozmiarach; wymieniali szczególnie miasteczka: Krynki, Indurę i Brzostowicę.

Winą tego jest istnienie potajemnych gorzelni.

W czasie posiedzenia członek Rady Ludowej Z. Horbaczewski zainterpelował prezydjum w sprawie niewykonania do dnia dzisiejszego uchwały Rady Ludowej, zapadłej na poprzednim zebraniu Rady o nadużyciach jednego z wyższych urzędników starostwa.

Prezydjum, przyznając zaniedbanie tej sprawie, zaznaczyło, że w najbliższych dniach wspomniana uchwała będzie wykonana.

Po skończonych obradach p. Łaszkiwicz zaprosił wszystkich przedstawicieli wsi do wzięcia najliczniejszego udziału w obchodzie uroczystości powstania listopadowego, który się odbędzie w niedzielę 30 listopada.

Delegaci chętnie się na tę propozycję zgodzili i korzystając z obchodu postanowili urządzić posiedzenie Rady Ludowej 29 listopada o godzinie 5 popołudniu w redakcji „Echa” przy Skarbowej ul. № 6.

Kursy samorządowe dla działaczy gminnych. Na kursach samorządowych zorganizowanych przez „Straż Kresową” przy czynnym poparciu referenta samorządowego p. E. Stępniewskiego, a prowadzonych przez dni cztery w lokalu Macierzy było 130 słuchaczy ze wszystkich gmin powiatu.

Wykładali: Dr. Stan. Mikłaszewski z Biura Pracy Społecznej w Warszawie, inż. J. Cytarzyński, W. Kłakowski, inż. Münich, redaktor „Chaty Polskiej” J. Olech, E. Stępniewski, zastępca inspektora szkolnego Wanatowski i inspektor „Straży Kresowej” S. Mydlarz.

Kursy zakończono we czwartek. Przedtem p. Matak w imieniu gminników proponował wysłanie depeszy do Naczelnika Państwa z podziękowaniem za wprowadzenie samorządu gminnego, oraz wyrażeniem uczuć patriotycznych i holda dla Wodza Narodu.

Organizatorom zaś p. Matak dziękował za serdeczne przyjęcie i umożliwienie nabycia cennych wladomości.

Na zakończenie odśpiewano chórem „Boże, coś Polskę” i „Jeszcze Polska nie zginęła!”

Oddanie kościoła. Na mocy rozporządzenia władz cywilnych dawniejszy kościół Farny dzisiaj zwany Soborem Sofijskim prawosławni maszą oddać duchowieństwu katolickiemu.

Łanna. Miejsceowa policja zasekwestrowała na stacji Czerlona przeszło 800 pudów zboża, które kupcy asilowali przeciwieć za przepastką otrzymaną na wywóz kartofli. Zasekwestrowane zboże będzie rozdzielone pomiędzy biedną ludność.

Skideli. Pomimo straszego braku żyta, jaki wszyscy odczuwają, są ludzie którzy ze szkoda dla całego społeczeństwa marnują je na pędzenie wódki.

Niedawno znaleziono w lesie tajną gorzelną prowadzoną przez skidelskich żydów.—Policja zastała ich przy robocie. Zatrzymano 2 beczki wódki i około 40 pudów mąki. Aparat zarekwirowano, a winnych oddano pod sąd.

Strzelecy gm. Łanna. Prawie od miesiąca jest czynna szkoła. Obecnie uczy się 69 dzieci. 7 listopada było zebranie młodzieży, w celu zawiązania koła młodzieży. Najpierw przemawiał p. Krzywicz instruktor Straży Kresowej, mówiąc o doniosłym zadaniu, które czeka naszą młodzież w przyszłości podkreślając, że wtedy je będzie mogła dobrze spełniać, gdy będzie więcej oświecona. Potem zastał odczytany przez p. instruktora regulamin koła młodzieży. Drugi z kolei przemawiał p. Achremczyk. Zachęcał zebranych do pracy w kole, prosił żeby na drugie zebranie przyprawiono kolegów i koleżanki. Zebranie zostało zakończone śpiewem „Boże coś Polskę”.

Na razie do wyboru zarządu nie przystąpiono odkładając to na następne zebranie, wobec spóźnionej pory.

Utworzone zostały przez miejscową nauczycielkę p. Szabzdównę wieczorne karsy dla starszych. Chętnych nie brak. Zapisało się 75 osób.

Z powiatu sokólskiego.

Ludność pobudzona patriotycznymi wywodami posła Hryckiewicza złożyła ofiary Oddziałowi sztabowego Dowództwa Powiatu Etapowego „Sokółka”. Przyczem z powiatu Sokólskiego zebrano: 4649 jaj, 224 ręczników, 625 i pół arsz. płótna, 38 i pół fan. stoniny, 36 f. kiełbasy, 181 szt. sera, 2 worki kartofli, 181 koszul, 99 kałesonów, 18 f. masła, 35 prześcieradeł, 1 parę skarpetek, 3 sienniki, 6 nawleczek, 6 wyspek, 2 fartuchy lekarskie, 2 fartuchy sanitarne, 3 szlafroki dla chorych, 31 onuczek, 7 par

spodni, 15 par batów, 14 czapek, 31 arsz. sukna. 1489 marek 30 f. i 153 rb. carskie.

Z tego wydano: 3479 jaj, 38 i pół f. stoniny, 36 f. kiełbasy, 181 szt. sera, 18 f. masła do szpitali polskich, 95 par bielizny, 115 ręczników i 170 arsz. płótna wysłano do Lit. Biał. Dywizji, 1107 m. wysłano do Litewsko-Białoruskiej Dywizji, za asyście mandarów. poszewek i spodni zapłacono 535 mk. 30 fen., 2 fartuchy lekarskie, 2 fartuchy sanitarne, 3 szlafroki dla chorych dano Szpitalowi D-twa Pow. Etap. „Sokółka”.

Resztę zużyto dla załogi D. P. E. „Sokółka”. Dowództwo w imieniu żołnierzy polskich dziękuje za ofiary złożone przez patriotyczną ludność sokólskiego powiatu.

Giewartowski Podpułkownik i dowódca.

Katastrofa opałowa w Sokółce Wskatek braku opału nieczynne są szkoły i niektóre biura w Sokółce. Zamknięty jest również Uniwersytet Ludowy. Czyja w tym wina, czy władz komunalnych, czy Zarządu Okr. D. P. i L., którzy ogromne czyni trudności w zakopnie drzewa opałowego z lasów rządowych. Dziwna rzecz, że instytucjom użyteczności publicznej robi się trudności przy zakupie drzewa, a przedsiębiorcy prywatni, przeważnie żydzi otrzymują pozwolenie szybko i bez wielkich zachodów.

Konczy się na tem, że instytucje publiczne maszą kapować drzewo, przepłacając od żydów, o ile chcą, aby ich biura funkcjonowały należycie.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe na pow. Sokólski w Sokółce zawiadamia, że ostateczne zakończenie rachy Kół Stowarzyszenia z byłym kierownikiem takowego p. Jabłonowskim nastąpi 4-go grudnia r. b.

Wszelkie pretensje, o ileby były, do p. Jabłonowskiego Dyrekcja Stowarzyszenia uwzględniac będzie tylko do 4-go grudnia r. b.

Z pow. słonimskiego.

Bolączki gospodarze słonimskiego. Powiat słonimski cierpi bardzo z powodu soli, której cena dochodzi do 5 rubli za fant. W arzędzie aprowizacyjnym zupełnie zabrakło tego produktu. Dotkliwie daje się również odczuwać brak nafty. Cena zboża po ogłoszeniu cen maksymalnych podniosła się zaraz z 50 do 80 rb.

Z pow. otzmańskiego.

Statystyka ludności. Spis ludności dokonany ostatnio w pow. Oszmiańskim z Wileńskiej, dał następujące rezultaty:

Polaków 130.278, Białorusinów 46.019. Litwinów 8.100. Żydów 8.672, innych 797.

Wiadomości różne.

Blizkie ujednostajnienie waluty w Polsce i Z kół blisko stojących ministerjum skarbu informują, że pierwszym kamieniem gmacza reformy waluty będzie usunięcie z obiegu koron, które zostaną zastąpione markami polskimi, na całym więc obszarze Polski obiegać będzie jednolita moneta. Wyjątek tylko stanowią mają kresy wschodnie, skąd wyrugować rubla nie będzie rzeczą łatwą. Rząd wycofa najpierw z obiegu korony, Wyznaczy termin, w ciągu którego ulegnie ona przymasowej zamianie na marki,—po tym zaś terminie korona przestanie być w Polsce środkiem płatniczym. Poślowie małopolicy domagali się kursu wymiany po 85 fen. za koronę. Przypuszczać jednak można, że wynosić będzie około 60 fen., czem tłumaczy się obecna zwykła korony na giełdzie warszawskiej.

Stosunki handlowe z Rosją. Pierwszy transport towarów polskich, wysłany z kraju przez Ramanję i Konstantynopol do Rosji południowej w celu zamiany go na surowce, szczęśliwie przybył do Noworosyjska na pierwszym morskim statku polskim „Polonia”.

Lokomotywa i wagony polskie, które dowiozły nasze towary do Galacu zostały wykorzystane w powrotnej drodze do kraju przez naszych uchodźców, wracających do Polski w liczbie około 1000 osób.

2-letni kurs gospodarstwa kobiecego. Dnia 15 stycznia rozpocznie się nowy kurs nauki gospodarstwa domowego i wiejskiego w szkole gospodarskiej w Życzynie.

Opłata miesięczna za utrzymanie wynosi 120 mk., które uścić można produktami. Podania wnosić do zarządu szkoły gospodarskiej w Życzynie (p. Garwolin).

Rozporządzenie o losach. Komisarz generalny Ziemi Wschodnich wydał następujące rozporządzenie o meldowaniu umów, dotyczących sprzedaży lasów.

Wszystkie umowy, dotyczące sprzedaży lasów na wyręb na obszarach podległych władzy zarządu cywilnego Ziemi Wschodnich, które miały być wykonane do dnia 17-30 lipca 1914 roku, ale do dnia 25 maja r. 1919 w całości lub częściowo wykonane nie zostały, winny być do zapisania przedłożone przez nabywców do właściwego zarządu okręgowego dóbr państwowych nie później niż do 31 grudnia 1919 roku.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje trzecich i dalszych nabywców.

Straszne cyfry. Podczas wojny padło 7,540,000 żołnierzy. Koszta wojny wynosiły ogółem 930 miliardów franków, z tego przypada na Anglię 190 miliardów, na Francję 130 miliardów, na Amerykę 110 miliardów, na Rumanię 90 miliardów. Wojna kosztowała Niemcy 195 miliardów, Austrię 105 miliardów, Turcję i Bułgarię 15 miliardów, Belgiję, Japonię i mniejsze państwa przez swoje pożyczki na wydatki wojenne, zaciągnięte u koali-

cji, przysporzyły koalicji wydatków na 615 miliardów franków.

Z Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Centralny Związek Kółek Rolniczych zawiadamia o mających się odbyć następujących zebraniach.

Zebranie Zarządu C. Z. K. R. w dn. 16-12 r. b. t. j. we wtorek o 10-ej rano.

Zebranie Rady C. Z. K. R. w dn. 17-12 r. b. t. j. we środę o 10-ej rano.

Zjazd Instruktorów C. Z. K. R. w dn. 19-12 r. b. t. j. w piątek o 10-ej rano.

Uczestniczyć w zebraniu Rady mają prawo—prezes Okr. Związku Kółek Rolniczych i jeden z członków Zarządu—gospodarz matorolny.

Zjazd Rybacki z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. Komisja Organizacyjna Zjazdu Rybackiego z ziem całej Rzeczypospolitej Polskiej komunikuje, że termin Zjazdu, który się miał odbyć 7 i 8 grudnia b. r. przełożono na dzień 17 i 18 stycznia 1920.

Powodem tego jest reorganizacja i powiększenie Komisji Organizacyjnej celem odpowiedniego przygotowania Zjazdu, którego ramy znacznie się powiększyły wskutek znacznego zainteresowania się ogółu rybaków polskich.



Na sztandar dla pułku Białostockiego

zebrano ofiar w Knyszynie:

1) w kościele d. 23-XI.19	152 m. 6 rb.
2) Piekarska Józefa	8 m.
3) Dziekońska Józefa	5 m.
4) Jabłońska Marta	5 m.
5) Danikowska Paulina	5 m.
6) Braszewski Stanisław	2 m.
7) Dzienis Wincenty	4 m.
8) Sokołowska Kamila	15 m.
9) Olesiewiczowa Emilia	5 m.
10) K. St. Klimm	25 m.

Razem 226 m. 6 rb.

Powyżej wymienioną samą administracja „Chaty” przesyła do rąk ks. dziekana Chaleckiego.



Na dar narodowy.

Administracja „Chaty Polskiej” Przyjmuje ofiary na dar narodowy dla ukochanego przez wszystkich Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, któremu zawdzięczamy awolnienie od bolszewików Wilna i stworzenie armii polskiej.

